PUBLICZNE GIMNAZJUM NR 4 W BEŁCHATOWIE

Nasza Czwórka

Rok 16, Numer 1

Grudzień 2015 rok

W tym numerze:

Drodzy czytelnicy „Naszej Czwórki"! Koleżanki i Koledzy!	str. 1
Co w trawie piszczy, czyli szkolny przegląd wydarzeń	str. 1
PG 4 - jestem na „tak"	str. 3
Nauczyciel na… nagrodę	str. 3
Zbudować wspólnotę klasową i szkolną	str. 4
Czytam, nie czytam, co czytam…	str. 5
Wystarczy, że czytam…	str. 6
Tu się czyta… tu się dzieje…	str. 7
Książki nie tylko pod choinkę	str. 8
Dzikie sobie poradzą…	str. 9
By wszystko nam się rozplątało… Tylko poeci potrafią tak życzyć	str. 9
Boże Narodzenie na kartach literatury	str. 10
Przepisy ze świątecznego stołu	str. 11
Z bożonarodzeniowym literackim hasłem	str. 12

Drodzy czytelnicy „Naszej Czwórki"! Koleżanki i Koledzy!

W nowym roku szkolnym i w nowym składzie redakcyjnym oddajemy Wam kolejny numer gazetki. Przeczytacie o tym, co działo się w naszym gimnazjum począwszy od września (*Co w trawie piszczy…)*, a także powiązane z tym „dzianiem się" teksty (*Nauczyciel na … nagrodę, Zbudować wspólnotę klasową i szkolną, PG4 – jestem na „tak")* Znajdziecie kilka tekstów, które powstały, aby gazetka też miała wkład w realizację jednego z czterech podstawowych kierunków polityki oświatowej państwa, czyli upowszechnianie

czytelnictwa wśród dzieci młodzieży (*Tu się czyta… tu się dzieje…, Książki nie tylko pod choinkę , Czytam, nie czytam, co czytam…, Wystarczy, że czytam…)* I oczywiście główny temat numeru: Święta Bożego Narodzenia (*By wszystko nam się rozplątało…, Boże Narodzenie na kartach literatury, Przepisy ze świątecznego stołu)* A ponieważ jest zima, to przypomnienie o losie naszych braci mniejszych - zwierząt (*Dzikie sobie poradzą*). Miłej, zajmującej lektury!

Redakcja

Co w trawie piszczy, czyli szkolny przegląd wydarzeń

W dniu 30 września w naszej szkole odbył się Europejski Dzień Języków. W auli cztery drużyny z klas drugich wzięły udział w

quizie na temat państw naszego kontynentu. Wygrała **II d** w składzie: **Bartek Frączkowski, Amelia Kłos** oraz **Sebastian Kozłowski**. Został też rozstrzygnięty konkurs plastyczny – skojarzenia związane z Wielką Brytanią. Zwycięży-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Co w trawie piszczy?

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ła **Oliwia Karkus** z I d.

5 października przeprowadzono wybory do Samorządu Uczniowskiego. Przewodniczącym został **Piotr Wojciechowski** z III b, zastępcą **Beata Olejniczak** z tej samej klasy, a sekretarzem **Weronika Matyja** z II b.

14 października obchodziliśmy, jak co roku Dzień Edukacji Narodowej. W czasie akademii uczniowie złożyli życzenia nauczycielom i zaprezentowali im utwory muzyczne i poetyckie.

Tego dnia zorganizowano też „Otrzęsiny" dla pierwszoklasistów. Odbyło się wiele konkurencji, zwycięzcą została **klasa Ia**.

20 października w Łobudzicach odbyły się Mistrzostwa Powiatu

dziewcząt i chłopców w tenisie stołowym. **III miejsce** zajęła drużyna chłopców PG4: **Michał Opyd (III c), Jakub Miarka (I a) i Olgierd Minol (III c)**. Dziewczęta: **Klaudia Krukowska (II c), Aleksandra Jaros (II c) i Martyna Jęcek (II d)** wywalczyły **I miejsce**. Opiekunem drużyn był pan **Arkadiusz Kruk**.

21 października w ZSP nr 3 został zorganizowany konkurs muzyczny dla gimnazjów w ramach Festiwalu Ekologicznej

Twórczości Dzieci. **Zespół wokalny z PG4: Anna Kulak, Julia Nowak, Katarzyna Opyd, Amelia Kłos i Julia Krawczyk zajął I miejsce.**

27 października przeprowadzono **próbę ewakuacyjną**. O godzi-

nie 10 nauczyciele wraz z uczniami udali się drogami ewakuacyjnymi na dwór. Próbna ewakuacja odbyła się z udziałem Państwowej Straży Pożarnej w Bełchatowie.

The Bear Educational Theatre przyjechał po raz kolejny do naszej szkoły. Podczas godzinnego przedstawienia uczniowie poznali najważniejsze daty i bitwy z historii Anglii, a także pochodzenie niektórych wyrazów.

6 listopada na głównym korytarzu miał miejsce happening czytelniczy. Tytułem akcji było hasło: „**Pokaż, że czytasz**". Koło Miłośników Książek poprzez tę akcję zachęcało do czytania i częstszego odwiedzania szkolnej biblioteki. Zdarzenie to wzbudziło spore zainteresowanie.

Dnia 3 grudnia w auli naszego gimnazjum odbyło się podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół za rok szkolny 2014/2015. W kategorii gimnazjów po raz kolejny **zajęliśmy I miejsce**, wygrywając także

czek o wartości 700,00zł. Wśród **10 najlepszych sportowców** ze wszystkich szkół, 4 to nasi uczniowie (i już absolwenci): **Bartosz Posmyk, Adrian Grzywacz, Krzysztof Opyd i Magdalena Węgrzyn.**

Pokaż, ze czytasz … „Pana Tadeusza" - pod takim hasłem odbył się drugi w tym roku happening czytelniczy, którego celem było zachęcenie gimnazjalistów do sięgania po polską literaturę klasyczną, aby docenić piękno języka polskiego, delektować się nim, poznawać polską kulturę, historię , obyczaj i odczuwać dumę, że jesteśmy Polakami.

W dniach 8-9 grudnia trzecioklasiści pisali **próbny egzamin gimnazjalny**. Pierwszego dnia sprawdzili swą wiedzę z historii, wiedzy o społeczeństwie i języka polskiego. Drugiego dnia z przedmiotów przyrodniczych i matematyki, a trzeciego z języka angielskiego na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

Opracowały:
Ola Potok i Martyna Zaćmińska

PG 4 - jestem na „tak”

Trafiliśmy tu we wrześniu 2015 r. z różnych szkół. Publiczne Gimnazjum nr 4 im. K.K. Baczyńskiego w Bełchatowie było dla nas tajemnicą, znakiem zapytania, białą kartą, na której zapiszemy w ciągu trzech lat dobre i złe chwile. Teraz już trochę o nim wiemy. W połowie października 2015 r. przeprowadzono ankietę, w której zadaliśmy (uczniowie klasy I b) rówieśnikom – kolegom z klas pierwszych, następujące pytania:

1.Czy warunki lokalowe szkoły, do której uczęszczasz od 1 września 2015 r. uznajesz za odpowiednie? Podkreśl właściwą odpowiedź : tak, raczej tak, raczej nie, nie.

2.Czy po miesiącu nauki w szkole uważasz, że nauczyciele są przyjaźnie nastawieni do uczniów? Podkreśl właściwą odpowiedź : tak, raczej tak, raczej nie, nie.

3.Czy dobrze czujesz się w swojej nowej klasie? Podkreśl właściwą odpowiedź : tak, raczej tak, raczej nie, nie.

4. Czy według Ciebie zdrowa żywność w sklepiku szkolnym to dobry pomysł? Podkreśl właściwą odpowiedź : tak, raczej tak, raczej nie, nie.

5. Czego Ci brakuje i co zmieniłbyś w szkole? Dokończ, rozwiń zdanie: W szkole brakuje mi…… Dokończ, rozwiń zdanie: Zmieniłbym w szkoe…….

Odpowiedzi na te pytania udzieliło nam 76 uczniów spośród 100 pierwszoklasistów. Oto wyniki naszej ankiety:

Odpowiadając na pytanie pierwsze, dotyczące warunków lokalowych Publicznego Gimnazjum nr 4, aż 69 uczniów uznało, że pod tym względem szkoła im odpowiada; zaledwie 7 kolegów stwierdziło, że „raczej nie”. Mamy nadzieję, że w przyszłości i oni dołączą do grona zadowolonych.

Kolejne pytanie dało możliwość wypowiedzi na temat stosunku nauczycieli do uczniów. Aż 90% gimnazjalistów oceniło nastawienie nauczycieli wobec uczniów jako przyjazne. 10% uczniów uważa inaczej. Nie znamy powodu tego niezadowolenia kolegów. Oby ich ocena wkrótce zmieniła się na lepszą.

Następnie uczniowie wyrażali opinię o swoim samopoczuciu i funkcjonowaniu w klasie. Okazuje się, że dla 93% pierwszoklasistów klasa stanowi zespół, w którym czują się oni dobrze. Chociaż wielu jest zadowolonych, przykre - ale prawdziwe - jest to, że 7% kolegów uznaje klasę za grupę niezapewniającą przyjaznej atmosfery, niedającą poczucia akceptacji. Rozejrzyjcie się, które z Waszych (naszych) koleżanek i którzy koledzy potrzebują wsparcia, przyjaźni, pomocy… Może liczba niezadowolonych zmniejszy się dzięki Waszym (naszym) staraniom.

Zdania na temat tzw. zdrowej żywności w sklepiku szkolnym były podzielone. Co prawda 63% akceptuje ten pomysł, ale 37% deklaruje, że pozostaną fanami *coli* i *fast foodów*.

Pytanie piąte przyniosło narzekania na zimno w salach lekcyjnych (w październiku ogrzewanie jeszcze nie działało), brak szatni (kolejnej) przy sali gimnastycznej, dodatkowych zajęć na basenie, mleka w kartonikach, „szczęśliwego numerka”, półek na książki, papieru toaletowego, nauki poprzez eksperymenty, przyjaciół z podstawówki. Mamy nadzieję, że wiele z tych „braków” udało się już wypełnić.

Tyle o nas - uczniach pierwszych klas PG 4 w roku szkolnym 2015/2016. Czy to, co powiedzieliśmy po pierwszym miesiącu nauki w Publicznym Gimnazjum nr 4 im. K.K. Baczyńskiego w Bełchatowie, pozostanie aktualne, nie wiadomo. Wiadomo jednak, bo tego dowiodła ankieta, że w październiku 2015 r. pierwszoklasiści twierdzili w znacznej większości (ponad 90%):

PG 4 – jestem na „tak”.

(Ankietę i komentarz opracowali: ***Wiktoria Wójcik, Klaudia Markiewicz, Szymon Matyjaszczyk, Kordian Majchrzak, Jakub Mizera*** – uczniowie Ib.)

Nauczyciel na… nagrodę

Dzień Edukacji Narodowej to co roku okazja do wręczania różnego rodzaju nagród nauczycielom, których osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze są nieprzeciętne, a nawet wybitne. Pan Arkadiusz Kruk, nauczyciel zajęć artystycznych – muzyki i wychowania fizycznego, otrzymał w tym roku bardzo prestiżową nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania. Bardzo bobrze znany i popularny wśród gimnazjalistów, siarczyście oklaskiwany za przygotowywane oprawy muzyczne wielu szkolnych akademii i różnego rodzaju imprez. Ceniony za osiągnięcia prowadzonego od wielu lat chóru „Fermata”, nagradzanego najwyższymi nagrodami w ważnych konkursach. Mający na swoim koncie również znaczące sukcesy uczniów w sporcie. A oto, co powiedział redaktorom „Naszej Czwórki”.

- Jakie Pana działania zostały tak wysoko ocenione, choć należy Pan do młodszego pokolenia nauczycieli?

- Cieszę się, że jestem jeszcze zaliczany do młodszego pokolenia (właściwie tak też się czuję:) Największym moim sukcesem są

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Nauczyciel na… nagrodę

(Ciąg dalszy ze strony 3)

osiągnięcia uczniów (muzyczne i sportowe) i myślę, że moje wieloletnie poświęcenie i zaangażowanie w życie szkoły zostało w tak cenny sposób docenione. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie.

- Czy należy Pan do tych nielicznych szczęściarzy, którzy robią to, co lubią i jeszcze im za to płacą? Czy taki stosunek do pracy to właśnie jest droga do sukcesu?

- Tak, to prawda, robię to, co lubię. Moja praca daje mi ogromną satysfakcję i myślę, że każdy, kto wykonuje pracę zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, może osiągnąć sukces.

- Jak zdobywa Pan sympatię, szacunek i uznanie uczniów, którzy przecież „ z natury" nie przepadają za belframi?

- Staram się być otwartym na problemy uczniów, rozmawiam z nimi o sukcesach i porażkach, motywuję do osiągania celów, jakie sobie postawili. Ponadto pomagam im rozwijać zdolności i zainteresowania.

- Jaką muzykę lubi Pan prywatnie? Czego Pan słucha?

- Słucham każdej wartościowej muzyki. Obok muzyki klasycznej lubię jazz, rock, metal, a także muzykę pop. W prawie każdym gatunku uda się znaleźć ulubione utwory. Staram się nie dzielić muzyki na lepszą i gorszą, tylko czy mi się podoba czy nie. Wśród uznanych kompozytorów m. in. Chopin, Mozart, Bach, a jeśli chodzi o pozostałe gatunki, to ponadczasowa Metallica, AC/DC, Sting i większość polskich zespołów rockowych lat 80-tych.

- Czy pana najbliżsi podzielają pana muzyczną pasję?

- Oczywiście. Moje córki od najmłodszych lat obcują z muzyką. Starsza ukończyła Szkołę Muzyczną w klasie skrzypiec, a młodsza w tym roku rozpoczęła edukację w klasie fortepianu. Poza tym śpiew towarzyszy im od zawsze.

- Co oprócz muzyki, mówiąc językiem młodzieżowym, pana „kręci?

- Moją drugą pasją jest sport. Od najmłodszych lat trenowałem piłkę nożną w klasie sportowej. Na zajęcia z tenisa stołowego uczęszczałem do klubu sportowego, a końcówka szkoły podstawowej i cała szkoła średnia to sztuki walki, a konkretnie – kick boxing. Obecnie od ok. 10 lat trenuję dla zdrowia i dobrej kondycji rekreacyjnie piłkę siatkową. I jestem, jak wiecie, nauczycielem wychowania fizycznego.

- Dziękujemy za rozmowę, życząc wielu jeszcze zawodowych sukcesów i satysfakcji.

Rozmawiali: Kacper Antkowicz i Ola Zarzecka

Zbudować wspólnotę klasową i szkolną

O planach i zamierzeniach z Piotrem Wojciechowskim, nowym przewodniczącym SU, rozmawiają: Oliwia Karkus i Jakub Kocałek

- Czym kierowałeś się zgłaszając swoją kandydaturę do wyborów na przewodniczącego SU?

- Jestem dość długo uczniem tego gimnazjum, więc poznałem co nieco dobre i złe strony życia gimnazjalistów, także mojego. Pomyślałem: a może by tak wziąć sprawy w swoje ręce i coś z tym zrobić.

- Cieszysz się, że wyszedłeś zwycięsko z rywalizacji o tę funkcję? Jak sądzisz, co zadecydowało o twoim sukcesie?

- Oczywiście, jestem zadowolony, choć jak się okazuje, niełatwo jest realizować swoje plany, zwłaszcza w odniesieniu do innych, bo ci mogą i mają zazwyczaj inne zdanie czy pogląd w danej kwestii. A przekonać kogoś do swoich racji jest trudno. Na drugie pytanie zaryzykuję odpowiedź, bo pewności nie mam, że może ten sukces to zasługa mojej osobowości. Z natury jestem spokojny, dążę raczej do kompromisu niż konfliktu. Nie mam specjalnie wrogów, raczej cieszę się sympatią kolegów.

- Na realizacji jakich pomysłów zależy ci najbardziej?

- Chciałbym, abym ja i moi rówieśnicy zmienili sposób kontaktowania się z sobą. Mam na myśli zachęcenie ich do kontaktów bezpośrednich, a nie jedynie przez różnego rodzaju komunikatory czy internetowe fora. Ja na przykład rzadko spotykam się z kolegami z klasy poza szkołą, prawie wcale. Zależałoby mi na tym, aby podjąć takie działania, które zintegrowałyby klasowe czy szkolne środowisko. Mogłyby to być jakieś kilkugodzinne wycieczki piesze, rowerowe, w których braliby udział uczniowie z różnych klas, organizowane co jakiś czas przez cały rok. Tworzyłoby to okazję do wzajemnego bezpośredniego poznawania się i tworzenia silnej wspólnoty, która wspiera się w trudnych sytuacjach. Oczywiście dobrze byłoby też częściej bawić się w szkolnym gronie na dyskotekach, poznać tam dziewczynę, chłopaka. A może towarzyskie mecze organizowane sponta-

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Czytam, nie czytam, co czytam…

Sonda czytelnicza przeprowadzona na grupie 100 uczniów naszego gimnazjum. Oto jej wyniki:

1. Jak często sięgasz po książkę, która nie jest podręcznikiem?
   a) codziennie 10%
   b) tylko w weekendy 45%
   c) sporadycznie(rzadziej niż raz w tygodniu) 40%
   d) w ogóle 5%
2. Kupujesz czy wypożyczasz książki?
   a) kupuję 27%
   b) wypożyczam 54%
   c) kupuję i wypożyczam 19%
3. Czym kierujesz się wybierając książkę?
   a) opinią koleżanki, kolegi 24%
   b) sugestią dorosłych(nauczycieli, rodziców, bibliotekarzy) 15%
   c) przeczytanymi recenzjami 18%
   d) ciekawą okładką, intrygującym tytułem 43%
4. Częściej sięgasz po książkę tradycyjną (papierową) czy elektroniczną?
   a) po pierwszą 95%
   b) po drugą 5%
5. Jakie książki czytasz?
   a) tzw. młodzieżowe 57%
   b) fantasy 25%
   c) science- fikction 5%
   d) detektywistyczne 10%
   e) historyczne 0%
   f) popularnonaukowe 0%
   g) o tematyce religijnej 0%
   h) inne 5%
6. Czy książka –prezent sprawia ci radość?
   a) tak 42%
   b) nie 58%
7. Czy zdarza ci się obdarować kogoś książką?
   a) tak 62%
   b) nie 48%
8. Czy masz ulubioną książkę? Jeśli tak, wpisz jej tytuł. Tylko 28% osób podało tytuł ulubionej książki (Andrzej Sapkowski: *Saga o wiedźminie*, Dmitrij Glukhovsky :*Metro 2033*, J.K. Rowling: *Harry Potter*, Michał Gołkowski: *Ołowiany świt*, Cassandra Clare: *Diabelskie maszyny*, JRR Tolkien*: Hobbit tam i z powrotem*; Suzanne Collins: *Igrzyska śmierci*; Aleksander Kamiński: *Kamienie na szaniec*; Cristiano Ronaldo: *Chłopiec, który wiedział, czego chce*; Michael Vey: *Więzień celi 25*; Astrid Lindgren: *Dzieci z Bullerbyn ; S*howalter Gena: *Alicja w krainie zombie*; Tadeusz Sobolewicz: Wytrzymałem, więc jestem; Carl Collodie: Pinokio, Gayle Forman: *Zostań, jeśli kochasz*; Stephenie Meyer: *Zmierzch, Zaćmienie , Księżyc w nowiu*; C.S. Lewis: *Opowieści z Narnii*; Andrzej Sapkowski*: Miecz przeznaczenia*)

Opracowali: Błażej Kawalec i Hubert Pierzchała

Zbudować wspólnotę klasową i szkolną

(Ciąg dalszy ze strony 4)

nicznie na boisku szkolnym?

- W kim widzisz swoich sprzymierzeńców, kogo poprosisz o pomoc w realizacji swoich zamierzeń?

- Oczekuję wsparcia od opiekunów SU, ale też wszystkich nauczycieli, którzy i tak poświęcają nam dużo czasu na zajęciach pozalekcyjnych, może teraz robiliby to w innej formie. A przede wszystkim liczę na koleżanki i kolegów, którzy czują podobnie jak ja i mają ochotę coś zrobić. Wszystkich zachęcam do aktywności na rzecz budowania klasowych wspólnot i oczywiście tej szkolnej. Aby wszyscy z dumą mówili: „Jesteśmy z Baczyńskiego”.

- Powiedz coś o sobie czytelnikom gazetki szkolnej: czy lubisz się uczyć; czy dużo czytasz; czym się interesujesz; masz rodzeństwo; jak lubisz spędzać wolny od nauki czas; a może masz dziewczynę (nie musisz, jeśli nie chcesz odpowiadać na to pytanie)?

- Prymusem nie jestem, radzę sobie. Nie jestem też jakimś maniakiem czytania, ale czytam to, co lubię – fantasy, powieści psychologiczne, oczywiście lektury. W ciągu roku szkolnego czas wolny spędzam głównie w domu przy komputerze (dlatego chciałbym to zmienić), w wakacje lubię wyjazdy z rodzicami i młodszym o pięć lata bratem lub z kolegami, niestety nie z klasy. Na ostatnie z pytań rzeczywiście wolałbym nie odpowiadać.

- O co chciałbyś zaapelować do koleżanek i kolegów jako przewodniczący SU?

- Po prostu: „Pomóżcie!” Abym, jako przewodniczący SU nie pozostał sam, bez wsparcia z waszej strony, bo wówczas moje zamierzenia nie zostaną niezrealizowane. A szkoda! Liczę na was!

- Dziękujemy za rozmowę, życzymy sukcesów!

Wystarczy, że czytam…

Redakcja gazetki szkolnej poprosiła naszych nauczycieli o podzielenie się z gimnazjalistami refleksjami związanymi z rolą książki w ich życiu z przekonaniem, że będą one zachętą i motywacją dla uczniów do jak najczęstszego sięgania po ten „jeden z największych cudów naszej cywilizacji", jak określiła książkę Maria Dąbrowska.

Biblioteka kojarzy mi się z bardzo przyjemnym miejscem. W szkole podstawowej byłam częstym gościem w bibliotece, uwielbiałam czytać książki Aleksandra Dumasa, m.in. takie tytuły jak: „Hrabina Cosel", „Hrabia Monte Christo", „Trzej muszkieterowie". Jedną kończyłam, wypożyczałam następną. Wtedy byłam przekonana, że będę nauczycielką historii. Jak wiecie, uczę matematyki, więc częściowo moje marzenia się spełniły. Obecnie sięgam po różne książki, interesuję się historią powojenną, lubię czytać biografie znanych ludzi, m.in. polityków. W czasie wakacji sięgam po coś „lżejszego". Ostatnio przeczytałam powieści: „Rubio" Williama Whartona oraz „W tych ramionach" Camilla Laurenta. Bardzo ciekawa i relaksująca lektura, polecam.

Małgorzata Włóka, wicedyrektor naszego gimnazjum

Książka obecna jest w moim życiu od najmłodszych lat. Pierwsze książki czytała mi moja babcia, potem mama. Nie rozstawałam się nigdy z książką. Książka to dla mnie „podróż w inny świat", ucieczka od problemów i codziennego życia.

Alicja Szurgot, nauczycielka języka niemieckiego

„Imię róży" Umberto Eco to moja ulubiona książka. Polecam ja miłośnikom historii i sensacji. Akcja rozgrywa się w I poł. XIV w. w opactwie benedyktynów, w którym od pewnego czasu dzieją się rzeczy niezwykłe i niepokojące. Wybawieniem dla zmartwionego opata wydaje się być przybycie angielskiego franciszkanina – Wilhelma z Baskerville. Ten niezwykle inteligentny człowiek (przypominający samego Holmesa) podejmuje się zadania arcytrudnego i niebezpiecznego. Pomaga mu młody nowicjusz Adso z Melku. Atuty to, oprócz wciągającej czytelnika akcji, mroczny nastrój, zagęszczająca się tajemnica, zaskakujące zakończenie. Bardzo ciekawa jest również kompozycja powieści. Dodam jeszcze, że wątek historyczny zainteresuje miłośników średniowiecza. Ta książka to relaks w najlepszym wydaniu. Czytanie jest fantastyczna przygodą, podróżą do światów odmiennych od naszej nudnej rzeczywistości. Pobudza wyobraźnię, a człowiek jej pozbawiony … jest ograniczony.

Ilona Simińska, nauczycielka języka polskiego

Książka w moim życiu zawsze odgrywała ważną rolę. Była i jest przyjacielem, który nigdy mnie nie zawiódł, nigdy mnie nie opuścił i cierpliwie czekał na półce, aż po nią sięgnę. Czas, kiedy byłam w Waszym wieku, Kochani Gimnazjaliści, to pewnie dla Was prehistoria. Nie było wtedy tych wszystkich niepotrzebnych gadżetów, które teraz Was odciągają od tego fascynującego sposobu spędzania wolnego czasu, jakim jest czytanie książek. Nie zabrzmi to może skromnie, ale przeczytałam większość książek, które były w mojej szkolnej bibliotece. Książka pozwala w kilka chwil przenieść się w zupełnie inną rzeczywistość, mieć nowych przyjaciół i przeżywać niezwykłe przygody. Kiedy sięgam po nową powieść, świat realny przestaje dla mnie istnieć. Pewnego razu, zatopiona w nowej lekturze, nie zauważyłam, że moja, wówczas niespełna trzyletnia, córka sama wyszła na dwór. Na szczęście przed domem był mój mąż i w porę złapał małą uciekinierkę, bo nie wiem, jakby to się skończyło. Będąc nastolatką, najchętniej wracałam do sagi o Ani z Zielonego Wzgórza. Teraz najczęściej sięgam po powieści o mądrych i silnych kobietach. Często są to biografie lub autobiografie (ostatnio o Danucie Wałęsie i Annie Dymnej).

Pod koniec września byłam na ślubie. Nowożeńcy zamiast kwiatów pragnęli dostać książki. Ja kupiłam album o miejscach, które warto zwiedzać we dwoje. Później dowiedziałam się, że pod wpływem lektury mojego prezentu młoda para postanowiła zmienić cel swojej podróży poślubnej. Książki mogą inspirować nas do działań, sprawiać, że stajemy się lepsi. Może, zamiast spędzać czas w galerii, warto wybrać się do biblioteki miejskiej, gdzie, zapewniam, czeka Was znacznie więcej atrakcji niż w centrum handlowym.

Podsumowaniem refleksji nad rolą książki w moim życiu niech będzie fragment „Niekończącej się opowieści" niemieckiego pisarza Michaela Ende. „Kto nigdy z płonącymi uszami i potarganymi włosami nie przesiadywał nad książką (…) Kto nigdy nie czytał ukradkiem pod kołdrą przy blasku latarki, bo ojciec lub matka (…) zgasili mu światło, uważając nie bez racji, że pora już spać (…) Kto nigdy jawnie lub skrycie nie wylewał gorzkich łez, bo wspaniała opowieść dobiegła końca i trzeba było się rozstać z postaciami, z którymi przeżyło się tyle przygód (…) i bez których towarzystwa życie wydawało się puste i pozbawione sensu – Kto czegoś takiego nie zna z własnego doświadczenia, cóż, ten prawdopodobnie nie zdoła pojąć", czym są dla mnie książki.

Kochani Gimnazjaliści, niedługo piękny świąteczny czas. Może, zamiast oglądać po raz dziesiąty „Kevina samego w domu," warto spojrzeć na półkę z książkami – zapewniam, że czeka tam przyjaciel – może nawet na całe życie. Pewnie też zastanawiacie się, co podarować najbliższym pod choinkę. Niech to będzie właśnie książka.

Magdalena Wojtasik, pani od języka niemieckiego

Moja miłość do książki pojawiła się wraz z umiejętnością czytania. Tę zawdzięczam swojej babci, która pokazała mi, na czym polega czytanie. Jako mała dziewczynka w szkole podstawowej postanowiłam kiedyś przeczytać wszystkie książki znajdujące się w naszej miejskiej bibliotece, począwszy od litery „A". Przeczytałam wszystkie do litery „D". Do dzisiaj wspominam to jako jeden z moich życiowych sukcesów. Obecnie czytam dla przyjemności. Chwile z książką to jak święta. Przy moim łóżku leży wysoka sterta książek, które kiedyś zaczęłam czytać. Nie pamiętam, w którym miejscu przerwałam czytanie. Nie wiem, co by działo się do tej pory. Nie muszę wiedzieć… **Wystarczy, że czytam**.

Sylwia Łabędzka, nauczycielka języka angielskiego

Opinie zebrały: Ola P., Martyna, Ola Z.

Tu się czyta… tu się dzieje…

Biblioteka szkolna to tylko bardzo ciche i przytulne miejsce w szkole, do którego chętnie przychodzimy?

To pierwsze spośród wielu pytań, jakie zadaliśmy paniom pracującym w bibliotece, aby dowiedzieć się czegoś więcej o tym ważnym punkcie na mapie szkoły, gdzie trafiamy przecież nie tylko po to, aby wypożyczyć książkę.

- Rzeczywiście biblioteka pełni bardzo ważną funkcję w procesie dydaktycznym, dzięki zbiorom, które obejmują ponad 7 tys. pozycji. Są to: książki, broszury, dokumenty multimedialne tj. płyty CD, DVD, kasety video, magnetofonowe. Poza literaturą piękną posiadamy sporo pozycji popularnonaukowych z różnych dziedzin, działów tematycznych (np. z geografii, historii, biologii, sztuki, języka polskiego, języków obcych), a także duży zbiór encyklopedii, słowników ogólnych i językowych. Osobnym działem, na którego rozbudowę kładziemy duży nacisk są multimedia. Do dyspozycji uczniów i nauczycieli jest wiele tytułów czasopism o różnej tematyce – poinformowała nas p. B. Goździewicz

- Czy nasi rodzice, choć nie są już uczniami, mogą korzystać z biblioteki?

- Jak najbardziej, jest to zgodne z naszym regulaminem. Zapraszamy i zachęcamy wszystkich rodziców do korzystania z różnego rodzaju zbiorów bibliotecznych, a szczególnie do korzystania z pozycji o tematyce wychowawczej, gdyż, jak sądzimy, może to być literatura przydatna do rozwiązywania problemów okresu dojrzewania synów i córek. Częsta obecność rodziców w bibliotece to zachęta dla dzieci do sięgania po książki, do czytania, a przecież o korzyściach płynących z tej umiejętności nikogo, a zwłaszcza rodziców, nie trzeba przekonywać.

- Jakie szczególne cele przyświecają działaniom biblioteki w tym roku szkolnym?

- Każdego roku MEN ogłasza listę tzw. priorytetów, czyli celów, którym powinna być podporządkowana praca szkół. Najważniejszym z nich jest propagowanie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, co jak najbardziej wpisuje się w naszą dotychczasową misję. Temu celowi podporządkowana jest cała aktywność biblioteki.

- Co to oznacza w praktyce?

W ramach działań wspierających i promujących rozwój czytelnictwa wśród uczniów gimnazjum zaplanowano liczne konkursy i imprezy biblioteczne np.: **„Jeden z dziesięciu”**- konkurs ze znajomości biblioteki szkolnej przeznaczony dla pierwszoklasistów, **„Książka na szóstkę”** – comiesięczna akcja czytelnicza, polecająca uczniom rekomendowane pozycje z księgozbioru szkolnego, **„Zakładki do książek nie z tej ziemi…”** konkurs plastyczny propagujący czytelnictwo, a także działania związane z **XV Ogólnopolskim Tygodniem Głośnego Czytania Dzieciom.** Będzie można obejrzeć wystawy i wystawki, gazetki tematyczne, takie jak: „Październik Miesiącem Bibliotek Szkolnych –Dzień Bezpiecznego Internetu”, „W 160. Rocznice śmierci A. Mickiewicza”, „W 100. Rocznicę śmierci J. Żuławskiego – prekursora polskiej literatury fantastycznonaukowej”, „Twórczość poetów Pokolenia Kolumbów”, „Stanisław Ignacy Witkiewicz -życie i twórczość” czy „Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Mamy nadzieję, że bardzo atrakcyjnymi dla gimnazjalistów są inne organizowane przez nas od początku roku imprezy i działania cykliczne: **„Październik Miesiącem Bibliotek Szkolnych**” – **projekt działań** obejmujący m. in. wycieczki, prezentację multimedialną, „Poznaj zbiory swojej biblioteki”, „Moje oczekiwania wobec biblioteki”- ankieta; „**Pokaż, że czytasz**!” – **cykl comiesięcznych happeningów** (flash mop, bookcrossing, street art) popularyzujących, promujących czytanie książek organizowanych przy aktywnym udziale członków Koła Miłośników Książek). Współdziałamy też ze środowiskiem lokalnym. W ramach współpracy z MiPBP w Bełchatowie Filia nr 4 odbyła się kolejna, IX, edycja konkursu poświęconego Patronowi Szkoły, poprzedzona lekcjami bibliotecznymi dla pierwszoklasistów w siedzibie MiPBP. W czerwcu z siedzibą miejskiej biblioteki zapoznają się uczniowie klas trzecich.

- Czy czytanie rzeczywiście jest tak ważne skoro potrzeba tyle wysiłków, by je propagować?

- Po pierwsze, dzieci, które czytają mało, mają ubogi zasób słownictwa, nie potrafią nazwać swoich uczuć, trudniej wchodzą w relacje z rówieśnikami, częściej sprawiają kłopoty wychowawcze, w konsekwencji trudniej radzą sobie z obowiązkami szkolnymi. Zatem lekarstwem na ich problemy jest częstsze sięganie po książki. Po drugie, czytanie to sposób na rozwijanie osobowości uczniów, ich pasji i zainteresowań, lepsze orientowanie się w otaczającym świecie i szansa na stawanie się bardziej wartościowym człowiekiem. A o to „warto się bić”!

- Dziękujemy za te cenne informacje, które pozwalają nam z innej, nieznanej dotąd perspektywy spojrzeć na pracę biblioteki szkolnej i z wielkim szacunkiem odnosić się do pracy zatrudnionych w niej osób.

Rozmawiali: Ola Potok i Kacper Antkowicz

Książki nie tylko pod choinkę

1. O nastolatkach na świecie

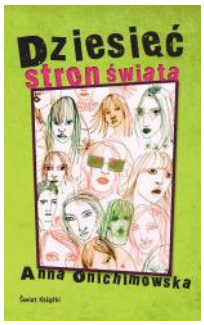

Anna Onichimowska *: Dziesięć stron świata*, Wydawnictwo Literatura

Dziesięć niepowiązanych ze sobą opowiadań o 15- latkach z różnych stron świata ich problemach, codziennych zajęciach i pracy. Książka ukazuje, jak różni się życie ludzi w innych kręgach kulturowych.

2. Trudne dorastanie

Agnieszka Tyszka : *Smażone tablety*, wydawnictwo Akapit Press

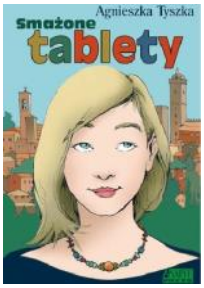

Karolina jest euro sierotą. Jej mama wyjeżdża do Włoch z dużo młodszym od siebie mężczyzną, zakłada bloga o urokach życia i zamierza zostać pisarką. Dziewczyna zostaje z nowoczesną babcią, która nie gotuje obiadów i każe mówić do siebie po imieniu. Książka o niedojrzałych dorosłych i mądrych nastolatkach.

3. Bycie razem jest super

Ewa Świerżewska: *Aktywni razem. Pomocnik pozytywnego rodzicielstwa*, Wydawnictwo WAM

Autorka przekonuje, że warto być razem. Podaje różne warianty spędzania wolnego czasu, mówi o jego plusach i minusach. A że jest mamą aktywną, wiele informacji pochodzi z pierwszej ręki.

4. Zachęca do podróżowania

Billy Brysson: *Piknik z niedźwiedziami*, Wydawnictwo Zysk i S-ka

Relacja z kilkumiesięcznej wyprawy Szlakiem Appalachów. Ponad trzy tysiące kilometrów, zmęczenie, trudne warunki bytowania, różne formy krajobrazu, dzikie zwierzęta, bajeczna roślinność, poszukiwanie i poznawanie samego siebie.

5. Cieszy oko

Sara Ayad, Roderik Cave: *Historia książki. Od glinianych tabliczek po e-booki*, Wydawnictwo Arkady

Jak zmieniał się wygląd książki przez wieki? Książki spisane na kościach, palmowych liściach, papirusowe welinowe zwoje. Ciekawostki i dane, które zaskakują. Liczne ilustracje

6. Uczy zachowywać się jak trzeba

Piotr Szubarczyk: *Inka. Zachowałam się jak trzeba*, Wydawnictwo Rafael

W sierpniu 1946 roku została stracona przez komunistycznych oprawców siedemnastoletnia Danuta Siedzikówna „Inka" – sanitariuszka w oddziałach majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki", walczących z narzuconym Polsce przez Sowiety reżimem. Skazana na śmierć przebywała samotnie w izolatce, czekając na egzekucję. Miała jeszcze jedną szansę: prośba o łaskę do Bieruta. Taka prośba wpłynęła do „obywatela Prezydenta" nazajutrz po wyroku. Podpisał ją jednak obrońca z urzędu. „Inka" odmówiła. Może właśnie to miała na myśli, prosząc o przekazanie babci, że zachowała się *jak trzeba*? Bierut *nie skorzystał z prawa łaski*. **Wraz z książką znakomity spektakl „INKA 1946" Wojciecha Tomczyka w reżyserii Natalii Korynckiej-Gruz.**

Luiza Łuniewska: Szukając Inki. Życie i śmierć Danki Siedzikówny, Wydawnictwo The Facto

Przez blisko pół wieku o Ince pamiętali tylko jej najbliżsi: siostry, koledzy z oddziałów, którzy nawet nie znali jej prawdziwego nazwiska i pewien stary ksiądz, który nigdy nikomu o niej nie opowiadał. Na początku lat 90. pani Stasia z Narewki pociągnęła za łokieć miejscowego nauczyciela: w tym domu, powiedziała, mieszkała dziewczyna zamordowana przez UB, musi pan o tym dzieciom opowiadać. Jednocześnie w Gdańsku, historycy z IPN, zaczęli szukać śladów tajemniczej sanitariuszki od Łupaszki. Ksiądz Marian Prusak, z gdańskiej parafii, odetchnął - w końcu mógł komuś opowiedzieć, co zdarzyło się w sierpniową noc 1946 roku. Oto historia Inki.

Życzymy miłej i pouczającej, lektury! Warto czytać!

Książki wybrały i polecają: Ola Zarzecka i Ola Potok

Dzikie sobie poradzą…

„Jesteś odpowiedzialny za to, co oswoiłeś”, te niezwykle mądre słowa, wypowiedziane przez jednego z najsympatyczniejszych bohaterów literackich, Małego Księcia, są bardzo ważne i aktualne w czasie, kiedy nie potrzeba patrzeć w kalendarz, by wiedzieć, że jest zima. Oswoiliśmy w sensie dosłownym zwierzęta, tym samym skazując je na naszą łaskę lub niełaskę, bo one bez nas radzą sobie bardzo źle, a nawet bez pomocy człowieka są bezradne. O te gospodarskie, przynoszące wymierne korzyści, ludzie dbają. O wiele gorzej w dobie szyfrowanych zamków, „monitoringów”, itp. mają najwierniejsi przyjaciele ludzi – psy. Nie muszą już strzec ludzkich domostw, a więc przestają być potrzebne. Czasem ktoś myli je z pluszakami, które można w każdej chwili wyrzucić. A wtedy pozostaje schronisko, czyli taki psi „dom dziecka”. W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Bełchatowie znajduje się obecnie ok. 160 psów i 25 kotów. Właściciel i obsługa schroniska starają się stworzyć humanitarne warunki egzystencji dla trafiających tu zwierząt. Ale potrzeby są wciąż większe od środków do zapewnienia ciepła i sytości pieskom oraz kotkom. Stąd różnego rodzaju akcje i zbiórki organizowane przez schronisko. Koleżanki i koledzy! Jeśli los zwierzaków nie jest wam obojętny, włączcie się do nich lub sami wymyślcie nowe, ciekawsze formy pomocy. Najprościej i najskuteczniej możecie jednak pomóc, biorąc psa lub kota do domu i okazać mu miłość. Szczegóły na temat warunków adopcji psa albo kota znajdziecie na stronie schroniska.

Pamiętajcie, że dopóki skazujemy zwierzęta na pobyt w schroniskach, dopóty nasze sumienia nie mogą być spokojne, bo choć problem zwierząt staje się dzięki schroniskom „niewidoczny”, to nie znaczy, że go nie ma. A więc, POMAGAJMY ZWIERZĘTOM!!!

Materiał zebrała Ariadna Kopczyńska, opracowała Ola Gilska

By wszystko nam się rozplątało… Tylko poeci potrafią tak życzyć

Redakcja „Naszej Czwórki”, zgodnie z tradycją świąteczną i z potrzeby serca, kieruje te najwspanialsze, poetyckie życzenia do wszystkich i każdego z osobna, którzy tworzą wspólnotę gimnazjalną „Baczyńskiego”: Dyrekcji, nauczycieli, pracowników administracji i obsługi, całej szkolnej braci. Niech nam wszystkim błogosławi Boże Dziecię!

ks. Jan Twardowski

Wiersz staroświecki

Pomódlmy się w noc betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania
By wszystko nam się rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukiełki
I oby w nas złośliwe jędze
Pozamieniały jak owieczki
A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki
By anioł podarł każdy dramat
Aż do rozdziału ostatniego
Kładąc na serce pogmatwane
Jak na osiołka – kompres śniegu
Aby się wszystko uprościło,
Było zwyczajne, proste sobie,
By szpak pstrokaty, zagrypiony
Fikał koziołki nam na grobie.
Aby wątpiący się rozpłakał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska cichych, ufnych,
Jak ciepły pled wzięła na ręce.

Jan Kochanowski

Kolęda

Tobie bądź chwała Panie wszego świata;
Żeś nam doczekać dał nowego lata;
Daj byśmy się i sami odnowili,
Grzech porzuciwszy w niewinności żyli.
Łaska Twa święta niechaj będzie z nami,
Bo nic dobrego nie uczynim sami:
Mnóż w nas nadzieję, przysporz prawej wiary;
Niech uważamy Twe prawdziwe dary,
Użycz pokoju nam i świętej zgody,
Niech się nas boją pogańskie narody,
A Ty nas nie chciej odstępować Panie;
I owszem, racz nam dopomagać na nie.
Błogosław ziemi w twej szczodrobliwości,
Niechaj nam dawa dostatek żywności,
Uchowaj głodu i powietrza złego:
Daj wszystko dobre z miłosierdzia swego.

Wiersze wybrały:
Ola Potok i Martyna Zaćmińska

Boże Narodzenie na kartach literatury

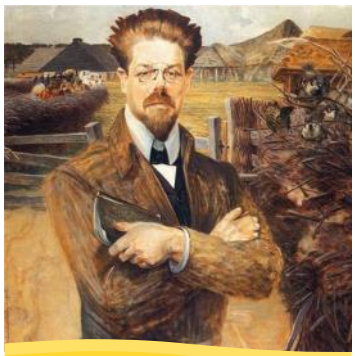

Portret Władysława Reymonta

„Każde stworzenie, trawka każda, choćby i ta najmarniejsza, kamuszek najmniejszy, nawet ta gwiazda ledwie dojrzana- wszystko dzisiaj czuje, wszystko wie, ze Pan się narodził (...) Kto był żyw , do kościoła ciągnął , ostały ino po chałupach całkiem stare, chore albo kaleki. Już z daleka widniały rozgorzałe okna kościelne i główne drzwi na oścież wywarte, a światłem buchające, naród zaś płynął przez nie i płynął jak woda, z wolna zapełniając wnętrze(...) A dopiero przed druga mszą , kiej już naród skruszał nieco modleniem, huknęły znowu organy i ksiądz zaśpiewał: W żłobie leży , któż pobieży. Naród się zakołysał, powstał z klęczek, wraz też pochwycił nutę i pełnymi piersiami, a z mocą ryknął jednym głosem: Kolędować Małemu! Zatrzęsły się drzewa i zadygotały światła od tej serdecznej wichury głosów.”

St. W. Reymont: Chłopi

"...Na wielkim stole były porozstawiane misy, a na nich piętrzyły się jabłka, orzechy i pierniki. Musiała być porcja dla każdego - i z dworskiej kuchni, i z czeladnej. Wszyscy się cisnęli, żeby się przełamać opłatkiem. Potem dostawali ogromny kielich wódki, a ojciec do nich przepijał. Przychodzili też włodarze, stelmachy i ogrodniki i życzenia składali... Później myśmy się z rodzicami dzielili opłatkiem i nareszcie zasiadaliśmy do wieczerzy, podczas której matka drżała, aby dzieci nie udławiły się ościami, a dzieci jadły ze strachem i zdawało im się czasem, że się dławią. Do wieczerzy dzieci dostawały słodkiego, muszkatołowego wina i prosiły o jeszcze. W końcu zjawiły się bakalie - sen całego roku. Duże włoskie orzechy jedliśmy z miodem, a małymi laskowymi graliśmy z ojcem w cetno i licho..."

Maria Dąbrowska

Maria Dąbrowska : Uśmiech dzieciństwa

"Jest w moim Kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.
Kiedy ojciec z talerza podnosi chleb biały,
Zbierając w krąg domowych, na ten rozkaz niemy,
Wszyscy się podnosimy, i duży, i mały,
Wszyscy się obręczamy i wszyscy płaczemy".

Cyprian Kamil Norwid : Opłatek

Przy wigilijnym stole,
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty;
Że, jako mówi wam wszystkim
Dawne, prastare orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiądzie.
Sercem Go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota –
Oto co czynić wam każe
Miłość – największa cnota.

Jan Kasprowicz: ***

Idą pasterze patrząc na bajery martwe
Gazety podarte. Foldery nieszczere
Przyjaźnie niewyraźne. Piwo, co otwiera
Ktoś, zapatrzony martwo w światłość komputera
Opłatki – gadu, gadu. Spotkania bez śladu
Ślisko na twardym dysku. Lecz jest zapisane
Dziwne zjawisko: Jesteśmy tak blisko
Już prawie mamy. Czego dotykamy?
Narodzenia – płomienia
Czy tylko reklamy
Ale wielu z nas wierzy, że nie sztuczny ogień
Jest Gwiazdą, co prowadzi. Bo za chwilkę zgaśnie
Więc wędrują szukając – gdzie Dziecko, co Bogiem
Jest. Siebie niezakłamanych, tam odnajdą właśnie.

Ernest Bryll: Idą pasterze patrząc na bajery

Wybrała: Ola Gilska

Przepisy ze świątecznego stołu

Pierogi wigilijne z kapustą i grzybami
(przepis sprawdzony przez Wiktorię Wójcik z I b)
Składniki:
Ciasto pierogowe postne
4 szklanki mąki, 2 łyżeczki soli, 1 łyżka oleju, około 2 szklanek ciepłej wody

Farsz
1 słoik litrowy suszonych grzybów, 1 kg kiszonej kapusty, 1 marchewka, 1 pietruszka, sól i pieprz 3 łyżki oleju, 3 cebule
Przygotowanie:
Grzyby opłukać, zalać zimną woda i odstawić na 6 godzin lub całą noc. Następnego dnia zagotować, dodać obraną marchewkę, pietruszkę i gotować aż będą miękkie. Pod koniec gotowania doprawić solą i pieprzem.
Kapustę ugotować do miękkości z dodatkiem soli, dokładnie odcisnąć. Grzyby, marchewkę i pietruszkę odcedzić, zachowując wywar (wykorzystać np. do zupy grzybowej). Bardzo dobrze odcisnąć z wody i razem z kapustą zemleć w maszynce do mięsa o bardzo dużych oczkach o średnicy ok. 1 cm. Jeśli nie mamy maszynki, grzyby i warzywa można posiekać na desce.

Zeszklić cebule na patelni, dodać do farszu. Składniki farszu dobrze wyrobić, łącząc ze sobą, doprawić solą i pieprzem.
Mąkę przesiać na stolnicę, zrobić w niej wgłębienie, dodać sól i olej. Stopniowo dodając ciepłą wodę, wyrabiać ciasto, zagarniając mąkę do środka wgłębienia. Wyrabiać ciasto aż będzie miękkie i elastyczne, przez około 15 minut. Przykryć ściereczką Ciasto podzielić na cztery części, kolejno rozwałkowywać na placki. Małą szklanką wycinać kółeczka, na środek nakładać farsz, składać na pół i zlepiać brzegi w pierogi. Gotować do miękkości przez około 3-5 minut.
Podawać ze smażoną na oleju pokrojoną cebulą.
Pierogi wigilijne z kapustą i grzybami - samodzielna potrawa lub dodatek do czerwonego barszczu wigilijnego.

Barszcz czerwony z uszkami
(przepis sprawdzony przez mamę Kuby Kocałka z ID, który on wszystkim poleca)
Podstawowe składniki barszczu to: buraki, wywar z włoszczyzny, skórka chleba, czosnek, ziele angielskie. Farsz na pierogi zaś to nic innego jak grzyby suszone, cebula i masło Ciasto na uszka ma być nieco „lżejsze" niż na zwykłe pierogi, z dodatkiem soli, pieprzu, cebuli i masła. Przygotowanie barszczu polega na połączeniu wszystkich składników i zostawienie w ciepłym miejscu w celu zakwaszenia. Grzyby na farsz należy posiekać, poddusić z cebulą i masłem. Po rozwałkowaniu ciasta, lepimy uszka lub kołduny. Gotujemy we wrzącej, osolonej wodzie. Zakwaszony i odcedzony barszcz doprawiamy przyprawami, doprowadzając do temperatury bliskiej wrzenia (nie gotować! – straci kolor). Na podgrzanych talerzach ułożyć uszka i zalać barszczem. Smacznego!
Do przepisu Kuba dołączył też zestaw potraw, które królują na jago rodzinnym wigilijnym stole: karp w galarecie, kutia, groch z kapustą (dosłownie!), kluski z makiem, kompot zsuszonych owoców, kapusta z grzybami, krokiety z kapustą i grzybami, piernik, makowiec.

Z bożonarodzeniowym literackim hasłem

1. Przystraja nasze stoły.

2. Leżą pod choinką.

3. Mówi się ją przed posiłkiem.

4. Obchodzona jest 24 grudnia.

5. ... Mikołaj.

6. Dzielimy się nim przed wieczerzą wigilijną.

7. Jest biały i pada zimą.

8. Gdy mocno pada śnieg to mówimy, że jest...

9. Okres 4 tygodni przed Wigilią.

10. Były w żłóbku ze Świętą Rodziną.

11. ... Betlejemska.

12. Stoi w domu w okresie Bożonarodzeniowym.

13. Śpiewa się ją w Wigilię.

14. Leży pod obrusem w Wigilię.

15. Narodził się w Wigilię.

16. Inaczej Jezus.

17. Wieszasz ją na choince.

REDAKCJA

Redakcja: ***redaktor naczelny*** - Ola Potok, z-ca - Kacper Antkowicz, ***sekratarz red.*** - Oliwia Karkus, ***fotoreporterki*** - Ola Gilska, Marta Gierczak, ***zespół redakcyjny:*** Błażej Kawalec, Jakub Kocałek, Hubert Pierzchała, Konrad Włodarczyk, Martyna Zaćmińska, Ola Zarzecka